

*Institut Archeologii UMK  
w Toruniu*

*Dawid Grupa*

## WEŁNIANE WORECZKI JAKO WYRAZ MAGICZNYCH ZACHOWAŃ WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH MIESZKAŃCÓW OSADY RZEMIEŚLNICZO-RYBACKIEJ W GDAŃSKU

*Zarys treści.* Artykuł ma na celu przybliżenie tematyki codziennej sfery duchowej wczesnośredniowiecznej ludności na podstawie znalezisk archeologicznych. Jako materiał źródłowy posłużyły woreczki wełniane znalezione na stanowisku 1 w Gdańsku. Głównym punktem odniesienia są powiązania między pogańskimi wierzeniami ludowymi a przyjmowaniem chrześcijaństwa w państwie polskim.

*Słowa kluczowe:* wierzenia, Gdańsk, wczesne średniowiecze, tkaniny wełniane.

Podczas badań archeologicznych prowadzonych na stanowiskach osadniczych często znajdowane są różnego rodzaju przedmioty codziennego użytku. W zależności od kontekstu w jakim zostały odkryte, przypisuje się im odpowiednią funkcję. Problem z interpretacją znalezisk pojawia się w momencie, kiedy mogły one pełnić różne role w życiu codziennym. Do takiej kategorii źródeł można zaliczyć wełniane woreczki. Służyły one do przechowywania różnych rzeczy, takich jak: monety, kruszce, przyprawy i zioła lub małe przedmioty osobiste. Niewielkie rozmiary woreczków pozwalały na zawieszenie ich na szyi, przewiązanie w pasie lub ukrycie pod odzieniem wierzchnim.

Wśród wielu przedmiotów znalezionych w trakcie badań archeologicznych prowadzonych po II wojnie światowej na terenie wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-rybackiej w Gdańsku występują tekstylia, rzadko do tej pory odkrywane zarówno w Gdańsku (Kamińska, Nahlik 1958, s. 8), jak również na innych stanowiskach archeologicznych. Materiały pochodzą z wykopu głównego, położonego przy ul. Rycerskiej–róg Dylinek, gdzie badania prowadzone były w latach 1947–1954 przez Polską Akademię Nauk (Kamińska, Nahlik 1958, s. 12).

W trakcie eksploracji trzech poziomów osadniczych (14, 9 i 6) znaleziono cztery woreczki wełniane, służące do przechowywania różnego rodzaju przedmiotów osobistych (Kostrzewski 1969, s. 358). Trzy są mniejsze, podłużne, kształtem przypominające kroplę wody, czwarty znacznie większy, w kształcie czworoboku, z zachowanym sznurkiem. Został on znaleziony wraz z jednym z mniejszych woreczków w dziewiątym poziomie osadniczym, na terenie domu 84. Ich sznureczki upleciono z trzech rodzajów wełnianych nici: brązowej, czarnej oraz czerwonej, użytych również do wykończenia boków woreczków (ryc. 1). Sznureczki połączone były z grubszym sznurkiem, także plecionym, który najprawdopodobniej służył do zawieszenia na szyi lub zawiązania w pasie.

Ze względu na brak dostępu do woreczków z 14 i 6 poziomu osadniczego<sup>1</sup>, analizy technologiczne i surowcowe można było wykonać tylko w przypadku dwóch, znalezionych razem w poziomie 9 (ryc. 1–3). Ich cienkie sznurki łączyły się z grubym sznurkiem o długości około 80 cm. Woreczki wraz z zawartością stanowiły komplet określany jako amulet (Kamińska, Nahlik 1958, s. 145). Wykonano je ze słabej jakościowo wełny, luźnym splotem płóciennym 1/1. Większy woreczek, o wymiarach  $9,5 \times 10,5$  cm, miał gęstość 6 na 6<sup>2</sup> nitek na centymetr oraz skręt nitek Z/S<sup>3</sup> (ryc. 3). Mniejszy, o długości około 8 cm i szerokości 2,5 cm, od podstawy zwężał się ku górze i miał kształt kropli wody (ryc. 2). Gęstość splotu wynosiła tu 6 na 7 nitek na centymetr, przy identycznym ich skręcie, w prawo lub w lewo (Maik 2012, s. 16).

Mniejszy, podłużny woreczek obszyty był na przemian przędzą o trzech barwach – jedną taką samą jak użytą do wykonania woreczka, drugą brązową lub czerwoną, trzecią czarną. Szew zastosowany do obszycia, nazy-

<sup>1</sup> Woreczki z wymienionych poziomów osadniczych znane są jedynie z literatury (Kamińska, Nahlik 1958, s. 145). Niestety, nie wiadomo czy zaginęły, czy też uległy zniszczeniu.

<sup>2</sup> Istnieją różne podziały na rodzaje tkanin według gęstości nici osnowy i wątku na 1 cm. W Gdańsku tkaniny z osady rzemieślniczo-rybackiej podzielono na cztery gatunki: IV – do 10 nici osnowy/cm i do 8 nici wątku/cm; III – do 15 nici osnowy/cm i 12 nici wątku/cm; II – do 22 nici osnowy/cm i 15 nici wątku/cm; I – powyżej 22 nici osnowy/cm i 15 nici wątku/cm (Kamińska, Nahlik 1958, s. 80).

<sup>3</sup> Skręt Z lub S nadawany jest przędzy w czasie jej obróbki na wrzecionie. Odpowiedni dobór parametrów przęślika (średnica, waga) oraz wrzeciona (długość i średnica największego zgrubienia, na którym mocowano przęślik) wpływał na ostateczny wygląd przędzy, czyli grubość nici, siłę i stopień jej skręcenia (Chmielewski 2009, s. 125; Grupa 2012, s. 81). Waga przęślika i prędkość obrotowa wrzeciona miały wpływ na stopień skręcenia przędzy (Grömer 2005, s. 110). Skręt przędzy zależał od kierunku, w którym wirowało wrzeciono. Jeśli kręciło się w prawo, to uzyskiwano skręt Z, w lewo – S. We wczesnym średniowieczu zdecydowanie przeważał skręt Z, ponieważ kierunek skrętu łączył się z praworęcznością (Grupa 2012, s. 81–82).



Ryc. 1. Gdańsk, stanowisko 1. Dwa z czterech woreczków amuletowych znalezionych w Gdańsku (fot. D. Grupa)

Fig. 1. Gdańsk, site no. 1. Two of the four amulet pouches found in Gdańsk (photo by D. Grupa)



Ryc. 2. Gdańsk, stanowisko 1. Mniejszy woreczek amuletowy z wystającą żelazną igłą (fot. D. Grupa)

Fig. 2. Gdańsk, site no. 1. Smaller amulet pouch with a protruding iron needle (photo by D. Grupa)

wany trzyczęściowym ścięciem pętłowym, należał do często występujących w materiałach tekstylnych z wczesnego średniowiecza (Kamińska, Nahlik 1958, s. 103). Dzięki odpowiedniej ścisłości nadano mu kształt regularnego warkoczyka, tworzącego na tkaninie gruby, twardy garb (Kamińska, Nahlik 1958, s. 229, ryc. 67). Duży woreczek przepleciono brązowymi, czerwonymi oraz czarnymi nićmi. Ma on cztery pasma poprzeczne czarne z pojedynczych włókien, natomiast ukośnie przebiegają dwa czerwone pasma o szerokości



Ryc. 3. Gdańsk, stanowisko 1. Duży woreczek amuletowy z wplecionymi czerwonymi nitkami w narożniku (fot. D. Grupa)

Fig. 3. Gdańsk, site no. 1. Large amulet pouch with woven red threads in the corner (photo by D. Grupa)

około 0,5 cm. Większy woreczek także obrębiono dookoła wełnianą nicią. Przy dużym zachował się cienki sznurek z czerwonych i brązowych nitki, spleciony w warkocz, doczepiony do grubszego sznurka splecionego z brązowych i czarnych pasm przędzy przewiązanych pośrodku fragmentem skóry.

Na przestrzeni wieków we wszystkich kulturach wykorzystywano różnego rodzaju przedmioty i symbole w celu zapewnienia sobie ochrony lub powodzenia w życiu codziennym (Bogucka 1997, s. 152; Devine 2001, s. 12). W zależności od sposobu używania można je podzielić na amulety i talizmany. Funkcjonowanie amuletów i talizmanów było bezpośrednio związane z wiarą w ich działanie oraz liczbą osób wierzących w ich skuteczność (Devine 2001, s. 12). Amulety zakładano na gołe ciało lub trzymano w specjalnych pojemnikach i woreczkach. Ich głównym zadaniem była ochrona jego posiadacza przed złem – czarami i nieszczęśliwymi wypadkami, jakie mogły przytrafić się w trakcie działań wojennych, polowania, podróży, a także podczas wykonywania najzwyczajniejszych czynności związanych z codziennymi obowiązkami. Talizmany, określane jako przedmioty



Ryc. 4. Portret infantki Marii Anny z 1602 roku, autorstwa Juana Pantoja de la Cruz (wg Świerzowska 2003)

Fig. 4. Portrait of Infant Maria Anna from 1602, by Juan Pantoja de la Cruz (after Świerzowska 2003)

poświęcone, wykonywano w celu zapewnienia sobie szczęścia, dobrobytu, a także przychylności duchów lub bóstw – w zależności od pochodzenia jego posiadacza. W kulturze chrześcijańskiej podobną funkcję pełniły medaliki i szkaplerze odnoszące się do kultu świętych, wstawiennictwa patronów poszczególnych bractw szkaplerznych lub wiary w opiekę anioła stróża. Wiązało się to także z powstawaniem miejsc kultu, w których można było uzyskać przedmiot o magicznych właściwościach lub poświęcić jakiś przedmiot osobisty w celu nadania mu odpowiednich właściwości. W przypadku amuletów najczęściej wykorzystywano obiekty związane z dziką przyrodą otaczającą ludzi – kły lub zęby zwierząt, rośliny, a także minerały, którym przypisywano aspekt magiczności. Popularną formą amuletu były woreczki wypełnione ziołami, mającymi za zadanie odpędzanie złych duchów oraz ochronę przed chorobami, a intensywna woń suszonych roślin pozwalała także na zamaskowanie odoru brudnego ciała (Devine 2001, s. 166). Do ziół

często wykorzystywanych, w zależności od ich dostępności w okolicy, należały rozmaryn, mięta, lawenda, czarne jagody, rumianek, oset lub laur. Gdy rozwinął się średniowieczny handel między różnymi ośrodkami miejskimi, na rynku zaczęły pojawiać się także zioła i przyprawy z odległych zakątków Europy, a później całego świata. Przyprawy o intensywnej barwie i zapachu, między innymi cynamon, imbir i kardamon, na stałe zagościły w europejskiej kulturze (Łoziński 1974, s. 222; Biskup 1978, s. 406; Bogucka 1997, s. 152; Dollinger 1997, s. 198, 211, 231; Volckmar 2005, s. 75). Co prawda były one dostępne tylko dla najzamożniejszych przedstawicieli szlachty i patrycjatu, chcących chronić siebie i najbliższych, a w szczególności dzieci, wśród których notowano bardzo wysoką śmiertelność. Talizmany można było wykonać z dowolnych dostępnych materiałów przez wyszycie symbolu na tkaninie czy wyrysowanie go lub zapisanie „świętych wersów” na kawałku pergaminu. Takie działania zawierały elementy religii, magii i alchemii, połączone ze sobą wiarą i nadzieją. Kultura chrześcijańska zaadaptowała te wierzenia, przekształcając na przestrzeni wieków amulety i talizmany według swoich potrzeb. Funkcje woreczków na amulety przejęły srebrne kaptorgi i medaliki, a talizmany zostały zastąpione przez obrazki świętych lub szkaplerze<sup>4</sup>. Takie działanie miało na celu danie wiernym osobistego przedmiotu wyrażającego wiarę katolicką, akceptowanego przez patriarchów kościelnych walczących z przejawami pogańskich zwyczajów (Szafrński 1978, s. 414–415).

Woreczki znalezione w domu 84 miały zapewne ochraniać i wspierać właściciela. Duży zawierał przewiercony długi siekacz bobra<sup>5</sup> do zawieszenia na szyi, kawałek bursztynowego krzyżyka oraz przewiązane pasmo wełnianych nici. W mniejszym woreczku znajdowała się żelazna igła oraz suszone mchy. Zawartość woreczków w połączeniu z ochronnym znaczeniem czerwonych nici wplecionych w trakcie tkania w materiał, z którego je wykonano, wskazują na wpływy pogańskie we wczesnośredniowiecznym oraz późniejszym, już chrześcijańskim Gdańsku (Lepówna 1981, s. 168–192). Zgodnie z wierzeniami wywodzącymi się z czasów pogaństwa kolor czerwony uważany był za silny czynnik ochronny. Z powodu swojej wyrazistej barwy miał chronić przed „złym okiem” oraz złymi intencjami innych ludzi, szczególnie wiedźm i czarowników. Na ziemiach słowiańskich czerwona barwa różnych przedmiotów (chustki na głowę, czepce, czepki dziecinne,

<sup>4</sup> Szkaplerz to wierzchnia część habitu stosowana w niektórych zakonach (m.in. karmelitów), w postaci szerokiego płatu materiału okrywającego plecy i tors (Szkopek 2005, s. 85; Sterzewska, Praškiewicz 2011, s. 13, 112–118; Nowak, Przymorska-Sztuczka 2013, s. 55).

<sup>5</sup> We wcześniejszych opracowaniach siekacz ten nazwano kłem (Zbiński 1978; Lepówna 1981).

wstążki, pasy, korale oraz nici) pełniła tą samą rolę nie tylko w przypadku ludzi, lecz także zwierząt domowych i „ogrodowizny po zagonach” (Moszyński 1967, s. 312). Z tego powodu często w tkane materiały wplatano czerwone nitki. Nie powinno zatem dziwić, że tak wykonane tkaniny przeznaczano do wyrobu woreczków kultowych. W Opolu we wczesnośredniowiecznych nawarstwieniach znaleziono dwa woreczki wełniane, interpretowane jako kultowe, w które wpleciono nici koloru czerwonego (Hensel 1964, s. 225).

W splocie tkaniny gdańskich woreczków i sznurków stwierdzono także nitki barwy czarnej, która w kulturze chrześcijańskiej miała symbolizować ascezę oraz oderwanie od doczesnego świata. Kombinację barw dopełniał brąz, odnoszący się bezpośrednio do codzienności i oznaczający samego człowieka oraz biedę i pokorę. Poza barwą tkaniny bardzo ważny był także odpowiedni dobór zawartości woreczków, przygotowywanej w zależności od potrzeb, wierzeń, lęków oraz zawodu właściciela (Jaguś 2003, s. 17). Jej znaczenie mogło mieć wymiar symboliczny lub magiczny. Poza ziołami o znaczeniu ochronnym i leczniczym, do woreczków wkładano także miniaturowe młotki Thora, równoramienne krzyże identyfikowane jako symbol chrześcijaństwa, a także jako symbol solarny wywodzący się z tradycji pogańskiej. Często dodawano kły ssaków, symbolizujące pożądane cechy, na przykład kły niedźwiedzia miały wzmocnić siłę posiadacza, jelenia służyły jego szybkości i sprawności, a lisa wzmagały spryt. Zamiast kłów w woreczkach umieszczano niekiedy figurki z kości lub poroża, przedstawiające konkretne zwierzęta (Moszyński 1967, s. 309–310).

Posiadanie woreczków nie do końca było tolerowane przez Kościół. Aby nie narazić się na posądzenie o czary lub herezję, starano się je ukrywać i na co dzień noszono pod ubraniem. Połączenie dwóch różnych pod względem wielkości i kształtu woreczków, o różnej zawartości, ale identycznej kolorystyce, przy użyciu grubszego sznurka splecionego z innych o tej samej barwie, miało symbolizować jedność przez połączenie działania obu woreczków w jedną całość, zaakcentowaną jednolitym doбором znaczeń. Każde znaczenie odwoływało się do różnego rodzaju zaklęć, czarów i wierzeń połączonych z pogańskimi bóstwami i demonami. Rozwijające się chrześcijaństwo bardzo często przejmowało elementy dawnych wierzeń. Woreczki znalezione w Gdańsku w bardzo widoczny sposób odwołują się do jednych i drugich wierzeń przez wykorzystanie odpowiednich amuletów. Bursztyn uważany za „łzy słońca” występował w obu wierzeniach, stąd fragment bursztynowego krzyżyka można powiązać tak z wiarą w nauki Kościoła, jak też z kultem solarnym i leczniczymi właściwościami, jakie bursztynowi przypisywano we wczesnym średniowieczu (Szafrński 1987, s. 415–416).

Podobnie można interpretować siekacz bobra znaleziony w większym woreczku. Mógł być noszony jako ozdoba, na co wskazuje otwór, ale umieszczenie go w woreczku nadawało mu także rangę amuletu, wpływającego na pomyślność łowów. We wczesnośredniowiecznym Gdańsku rybacy w pierwszej kolejności mieli za zadanie dostarczać ryby na pański stół (Kamińska, Nahlik 1958, s. 17; Zbierski 1978, s. 178–179, 190; Biskup 1978, s. 350). Z biegiem czasu wprowadzono także nakaz pomocy w trakcie polowań, obowiązujący wszystkich wolnych rybaków, do odrobienia w odpowiednim czasie. Siekacz bobra mógł więc być amuletem zapewniającym właścicielowi siłę i spryt tego zwierzęcia (Moszyński 1967, s. 309).

Żelazna igła znaleziona w mniejszym woreczku stanowiła uzupełnienie opisywanego kompletu, mogła mieć znaczenie na przykład wówczas, gdy obawiano się czarów. Żelazo uważane było za metal chroniący przed czarami, a forma taka jak igła lub pręt nadawała mu charakter swoistego pioru-nochronu lub kompasu, w jednym przypadku chroniąc, w drugim kierując czynami posiadacza ku wyznaczonemu celowi<sup>6</sup>. W przypadku, gdy wykozerwanie pogańskich wierzeń odbywało się przy wykorzystaniu siły zbrojnej, nie powinny dziwić wszelkiego rodzaju „magiczne” zabiegi ochronne miejscowej ludności, ale także fakt, że starano się te poczynania jak najbardziej zakamuflować, ukrywając amulety i talizmany umieszczone na przykład w wełnianych woreczkach. Takie postępowanie było bardzo powszechne i jak najbardziej uzasadnione, stąd też podobieństwo obu typów wierzeń społeczności mieszkających w swoim sąsiedztwie. Można to zaobserwować na przykładzie późnośredniowiecznej i nowożytnej ikonografii. Na portretach dzieci z europejskich rodzin królewskich<sup>7</sup> obok różańców widnieją kaptorgi<sup>8</sup>, gałązki czerwonych koralu najczęściej oprawionych w srebro czy kły wilka lub innego zwierzęcia. Roczna Anna Maria córka Filipa II (króla Hiszpanii) ma z boku na pasku między innymi czerwony woreczek, gałązkę koralu i kiel (ryc. 4). W podobny sposób sportretowano pozostałe dzieci należące do hiszpańskiej rodziny królewskiej. Jak widać, pewne wierzenia i zachowania przetrwały nawet na wielkich katolickich dworach jeszcze długo po wyle-

<sup>6</sup> Na niektórych obszarach słowiańskich igły i szpilki wiązano z ceremonią zaślubin wtykając je w odzież państwa młodych. Bez tych przedmiotów nie powinna się także poruszać kobieta brzemienna, jeśli nie chciała, aby dziecko cierpiało na konwulsje pochodzące z tzw. podwiania lub nawiania (Moszyński 1967, s. 310).

<sup>7</sup> Portret rocznej Anny Marii, córki Filipa II, króla Hiszpanii (Juan Pantoja de la Cruz; Portrait of the Infant Don Fernando de Austria 1618 Bartolomé González y Serrano).

<sup>8</sup> Kaptorga – termin wywodzi się z języka tureckiego, pierwotnie odnosił się do prawosławnych relikwiarzy, a w kontekście ozdób znajdujących w trakcie badań archeologicznych w Polsce dotyczył niewielkich zawieszek (Szyber 2008, s. 283).



nieniu pogaństwa. Czerwony koral już w starożytności uważano za środek chroniący przed rozprzestrzenianiem się ospy. Występujące w ikonografii przedstawienia biżuterii zdobionej kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi wraz z amuletami i dewocjonaliami stanowią przykład przenikania się wzajemnie różnych systemów wierzeń (Bruce-Mitford 1997, s. 38).

Różnego rodzaju rośliny i kwiaty zawsze towarzyszyły magii i czarom. Były one wykorzystywane już od starożytności. Drzemiąca w nich siła miała wspomagać właściciela w zdrowiu, przysparzać mu urody. Mech stosowany był w magii uzdrawiającej, ale przede wszystkim miał przyciągać szczęście i bogactwo, a także ochraniać w podróży (Winczewski 2005, s. 122, 138), wyjaśniałoby to jego obecność w małym woreczku.

Ochronna moc amuletów była ściśle związana z kształtem i materiałem, z którego zostały wykonane. Mogły powstawać w wyniku umiejętności osoby je wytwarzającej (różnego rodzaju figurki, żelazne igły i szpilki, topory, nici i tkaniny itp.), a także dzięki działaniu sił przyrody. Z naturalnych amuletów najpotężniejsze właściwości miały te w formie kamieni, kryształów czy też kłów zabitych zwierząt (Alexandr 2005, s. 17).

Chociaż znalezione w obrębie domu 84 woreczki zrobiono z wełny pośledniego gatunku, to jednak sposób ich wykonania i wykończenia wraz z doбором kolorystyki wskazują na duże znaczenie jakie najprawdopodobniej miały w życiu prostych ludzi. Staranny dobór zawartości tekstylnych pojemników i dopracowanie ich w najdrobniejszych szczegółach mogą świadczyć o kontynuowaniu wcześniejszych, pogańskich tradycji. Niestety, nie możemy odtworzyć rytuałów związanych z procesem ich tworzenia, a także sposobu wykonywania magicznych obrzędów, które zapewne towarzyszyły przy ich sporządzaniu. Każdy z opisanych przedmiotów był symbolem określonej siły, jednak wieloznaczność symboli, jaka występowała w dziejach, nie do końca pozwalała na właściwą interpretację. Zależało też to od osoby, która te amulety tworzyła i przekazywała oraz wiedziała, jakich sfer dany symbol dotyczy. Możemy się tylko domyślać, że zawartość gdańskich woreczków miała chronić właściciela przed czarami, złymi duchami, chorobami i/lub wzmacniać go fizycznie oraz zapewniać pomoc w codziennych czynnościach.

#### LITERATURA

Alexandr A.

2005 *Tajemna moc talizmanów: talizmany chrześcijan i Żydów*, Białystok.

- Biskup M.  
1978 *Pod panowaniem krzyżackim – od 1308 r. do 1454 r.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 1: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk, s. 337–474.
- Bogucka M.  
1997 *Życ w dawnym Gdańsku*, Warszawa.
- Bruce-Mitford M.  
1997 *Ilustrowana księga znaków i symboli*, Warszawa.
- Chmielewski T. J.  
2009 *Po nitce do kłębka. O przędzalnictwie i tkactwie młodszej epoki kamienia w Europie Środkowej*, Warszawa.
- Devine A.  
2001 *Magia – wróżby, zaklęcia, amulety*, Wrocław.
- Dollinger P.  
1997 *Dzieje Hanzy*, Warszawa.
- Grömer K.  
2005 *Efficiency and technique – experiments with original spindle whorls*, [w:] *Hallstatt textiles. Technical analysis, scientific investigation and experiment on Iron Age textiles*, British Archaeological Reports, International Series, red. P. Bichler i in., Oxford, s. 107–116.
- Grupa M.  
2012 *Welniane tekstylia pospólstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*, Toruń.
- Hensel W.  
1964 *Polska przed tysiącem lat*, Wrocław.
- Jaguś J.  
2003 *Uwagi na temat wymowy magicznej średniowiecznych amuletów i ozdób na ziemiach polskich*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F*, t. 58, s. 7–24.
- Kamińska J., Nahlik A.  
1958 *Włókiennictwo Gdańskie w X–XIII wieku*, *Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis*, nr 6, Łódź.
- Kostrzewski J.  
1969 *Kultura prapolska*, Warszawa.
- Kryg J.  
1997 *Siła symboli i talizmanów Wschodu*, Poznań.
- Lepówna B.  
1981 *Materialne przejawy wierzeń ludności Gdańska w X i XIII wieku*, *Pomorania Antiqua*, t. 10, s. 168–199.
- Łoziński W.  
1974 *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków.

- Maik J.  
2012 *Włókiennictwo kultury wielbarskiej*, Łódź.
- Moszyński K.  
1967 *Kultura ludowa Słowian, t. 2: Kultura duchowa, cz. 1*, Warszawa.
- Nowak M., Przymorska-Sztuczka M.  
2013 *Szkaplerze szczuczyńskie (cz. 1)*, [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt (tom 1)*, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo, s. 21–30.
- Szafrański W.  
1978 *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa.  
1987 *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław–Łódź.
- Sztyber A.  
2008 *Kaptorgi – przykład sztuki wczesnośredniowiecznego złotnictwa*, Alma Mater, t. 99, s. 283–286.
- Świerżowska A.  
2003 *Bursztyń, koral, gagat, symbolika religijna i magiczna*, Kraków.
- Volckmar N.  
2005 *Nicolausa Volckmara Viertzig Dialogi (1612)*, wyd. E. Kizik, Gdańsk.
- Winczewski M.  
2005 *Moc amuletów i talizmanów na co dzień*, Białystok.
- Zbierski A.  
1978 *Gdańsk w okresie panowania królów polskich i książąt pomorskich – od IX w. do XIII w. Rozwój przestrzenny Gdańska*, [w:] *Historia Gdańska, t. 1: Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk, s. 81–125.

## WOOLEN POUCHES AS AN EXPRESSION OF THE MAGICAL BEHAVIORS OF THE EARLY MEDIEVAL INHABITANTS OF THE CRAFTING-FISHING SETTLEMENT IN GDAŃSK

### *Summary*

During archaeological research conducted on settlement sites, such as Gdańsk, researchers often encounter various types of everyday objects. Depending on the context in which they were found, they are assigned with an appropriate function. Such category of archaeological artifacts includes woolen pouches. During the archaeological research carried out after the Second World War, in Gdańsk (site 1) four woolen pouches were found. Unfortunately, two of them were lost which made it impossible to carry out their technological analysis. The other two pouches were found together as a set. The pouches were made of poor quality wool, loose

linen weave 1/1. The larger one was  $10,5 \times 9,5$  cm long, smaller about 8 cm long and 2.5 cm wide, from the base it narrowed upwards and had the shape of a drop of water. Small textile pouches were used mainly for storing coins, ores, spices and herbs or small personal items. Their size allowed them to be hung around the neck, attached to a belt or hidden under the outer clothing.

*Translated by Dawid Grupa*

Adres do korespondencji:

*Dawid Grupa*

*Instytut Archeologii*

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

*ul. Bydgoska 44/48, 87-100 Toruń*

*502210@doktorant.umk.pl*